

Jan Karnowski

Pogląd historyczny na pracę kaszubolodzką w latach 1908–1910

Acta Cassubiana 14, 209-212

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jan Karnowski

Pogląd historyczny na pracę kaszubologią w latach 1908–1910

Abyś mógł się orientować w przesłanych papierach dotyczących kaszubologii, określę Ci¹⁸ w krótkości historyczny przegląd mej pracy i myśli na tej dziedzinie.

W zimowym semestrze pierwszego roku mego pobytu w seminarium przez czytanie roczników Tow[arzystwa] N[aukowego] w Toruniu zostałem naprowadzony przypadkowo niejako na kwestię językową na Kaszubach. Czytałem chciwie rzeczy odnoszące się do tej sprawy, a zawarte w Rocznikach. Owocem tych studiów był odczyt: A. Przebieg i wynik badań nad językiem kaszubskim, który się wprawdzie podobał, lecz dyskusji rzeczowej nie wywołał żadnej, gdyż oprócz mnie nikt wtenczas tych rzeczy ani w przybliżeniu nie znał.

Przez rozmowy prywatne z kolegami zostałem naprowadzony na myśl założenia klubu kaszubskiego w seminarium. W wakacjach zamierzaliśmy urządzić w tym celu pogadankę, którą miał aranzować Wiecki (Wielkanoc 1908). Nie przysła do skutku. Natomiast poruszyłem myśl założenia klubu pielęgnowania rzeczy kasz[ubskich] na komersie abitur[jentów] w Brusach, zresztą bez skutku najmniejszego.

Wróciwszy do Pelp[ina] zająłem się na dobre przeprowadzeniem raz powziętej myśli. Zwoływałem prywatne pogadanki. Dla jednej takiej wypracowałem pracę: B. Konieczność i potrzeba zajmowania się sprawami kaszubskimi. Poparcie mych myśli znalazłem u kol. Wojciechowskiego, zresztą jego zachęcie i pomocy zawdzięczam w ogóle odwagę podniesienia kw[estii] kasz[ubskiej].

Wszystko co się pracuje w sem[inarium] przybiera zaraz jakiś cel polityczny, narodowy; raczej każdą pracę w tej perspektywie się ocenia. To się stało też z kaszubologią.

Sprawa kaszubska, która u mnie wynikła ze studiów językowych miała nasamprzód charakter naukowy, bez właściwego określenia celu politycznego. Przy

¹⁸ Jan Karnowski napisał to dla swego następcy kleryka Bolesława Piechowskiego.

pogadankach pryw[atnych] stawiano mnie pytanie konkretne: Jakie korzyści przynieść ma zajmowanie się sprawami kaszubskimi naszej sprawie polskiej na Kaszubach?

Określenie politycznej strony pracy kaszubskiej stało się trudnym i spotkało się z opozycją. Wychodząc ze studiów językowych, oparłem wnioski polityczne na sprawie językowej. Idąc pierwotnie za Ramultem, argumentowałem tak:

„Nauka dowiodła, że gwara kasz[ubska] jest osobnym językiem. Z tym faktem trzeba się liczyć. Nic nie pomoże nam dalsze negocjowanie tego. Trzeba postawić kwestię kaszubską tak: Wprawdzie język odrębny jest – ale to jeszcze nie daje podstawy do utworzenia odrębnej narodowości kasz[ubskiej]. Przeciwnie – narodowością Kaszuby jest narodowość polska, gdyż istnieje 1/ wspólność histor[yczna], 2/ geograficzne położenie, 3/ szczupłość szczepu kasz[ubskiego], 4/ Panowanie języka pol[skiego] i kultury polskiej na Kaszubach od dawna, 5/ Wspólność idei narodowej, 6/ Wspólna niedola”.

Zarzucono mi, że przeciwnie, zajmowanie się sprawami kaszub[skimi] i pielęgnowanie mianowicie języka może doprowadzić do separacji narodowej.

A konto tego opracowałem nowy odczyt: C. O potrzebie zajmowania się sprawami kaszubskimi. Tutaj abstrahuję zupełnie od rzeczy kasz[ubskich] jako kasz[ubskich], jedynie wykazuję, że zajmowanie się nimi ze stanowiska polskiego jest koniecznie potrzebne. Odczyt ten wygłosiłem na bilce. Nie było opozycji. Nie podałem żadnego programu pracy, jedynie chodziło mi o to, by uzyskać placet na studia kaszubskie i wsparcie materialne na zakupno książek. Co się uzyskało.

W semestrze letowym oprócz tego odczytu inauguracyjnego więcej odczytów nie było. Przed wakacjami odbyło się zebranie kaszubologów i nadano tematy do opracowania, z których żaden nie został opracowany. Zorganizowano tutaj kaszubologów w osobny wydział.

W następnym semestrze zimowym zaczęła się chwiać sprawa kaszubska. Przyczyny: 1/ Oprócz mnie i Wojciechowskiego nie było innych zdeklarowanych pracowników na tej niwie. 2/ Ja w pogadankach prywatnych rozwijałem pogląd polityczny kasz[ubski] opozycji bardzo nieprzyjemny. Powiedziałem, że możliwym może być, że Kaszubi stworzą osobną kulturę, ale narodowość i ideały polityczne mogą być jedynie z Polakami wspólne. Stworzenie Kaszubów swojskiej kultury, która by im wystarczyła, wzięto mi za złe; stąd opozycją – chociaż tego zdania oficjalnie nie wypowiedziałem. W celu wyjaśnienia tej kwestii zasadniczej było zebranie, gdzie sam z Wojc[iechowskim] walczyłem z opozycją bez niczyjego poparcia. Mój program streściłem w Manuskrypcie D. pt. Myśli, który tam przeczytałem. Bez namacalnego skutku.

Drugie zebranie, lepiej przygotowane, doprowadziło do pożądanego celu. Oświadczyłem, że 1/ jedynie chodzi tu o rozpatrzenie spraw kasz[ubskich] ze stanowiska polskiego, 2/ że jest ogólne przekonanie, że takie rozpatrzenie kw[estii] kasz[ubskiej] jest potrzebne. Kto się z tym nie godził, miał swoje zdanie zazna-

czyć. Nikt. Opozycja ucichła. Kierunek dalszej pracy w kaszubologii streściłem w manuskrypcie E., który tam przeczytałem.

W tym programie tkwiła trudność, gdyż na pewnym miejscu miano się zajmować sprawami, w których wszyscy by udział brać mogli – sprawy naukowe miały pozostać zadaniem specjalistów. Faktycznie takiego kierunku praca nasza nie przybrała, lecz przekształciła się w pracę czysto fachowo-naukową, z celem 1/ produktywnym, 2/ informacyjnym. Na to naprowadziła nas organizacja naszej pracy. Gdyż wtenczas była myśl tkzw [tak zwanej] Decentralizacji pracy (projekt kol. Wojc[iechowskiego]). Pierwszym wydziałem była Kaszubologia, 2. Socjologia. Ustrój znany. Określenie prac tych wydziałów było niejasne. To doprowadziło do konfliktu przewodniczącego kaszub[ologii] z Bilką w następnym roku. Odkąd weszła kaszubologia na tory fachowej pracy naukowej, odtąd zyskała grunt pod nogami.

Przez dalsze studia naukowe o sprawie kaszubskiej doszedłem do przekonania – po 1/, że kultura ludowa kasz[ubska] jest organicznie spojona z ogólnopolską kulturą, 2/ że mowa kaszubska nie jest odrębną w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zdania te rozprowadziłem w odczytach:

- 1/ Dzisiejsze pojęcie o kwestii kaszubskiej,
- 2/ Dawniejsze i dzisiejsze zdania o stosunku język[owym] Pomorzan do Polaków.

Praktyczne wnioski tych dokonań rozwinąłem w pracy: Wcielanie idei młodokaszubskiej.

II. Opracowane tematy wygłaszane.

I. Semestr zimowy 1908

1. O kształceniu młodzieży kasz. w duchu narodowym. K[arnowski]
2. Stosunki rolne na Kaszubach. Roszcz[yniański]
3. Pogląd na literaturę oryginalną kaszubską. Cys[ewski]

II. Semestr letowy 1909

1. Dzisiejsze pojęcia o kw[estii] kaszubskiej K[arnowski]
2. O przemyśle kasz. Piech[owski]
3. Pielgrzymka do Wejherowa i Kalwarii. Grabowski
4. Etymologia nazwy Kaszuba. H[eyke]
5. Wakacje na Kaszubach. Cz[apiewski]

III. Semestr zimowy 1909/10

1. Szkice o Helu. K[arnowski]
2. Szerzenie idei młodokasz[ubskiej]. P[iechowski]
3. Oświata na Kasz[ubach]. Grab[owski]
4. Motywy literatury ludowej Słowińców. Gabr[ylewicz]

5. Administracja wojew. pom[orskiego] za czasów pol[skich]. Smel[kowski]
6. Banki i spółki pol[skie] na Kasz[ubach]. Cys[ewski]
Specjalne na bilce.
- 1/ Dawniejsze i dzisiejsze zdanie o stosunku język[owym] Pomorzan do Polaków.
- 2/ Germanizacja Pomorza w XI–XIII. Stuleciu.
- 3/ Kaszubi a rząd pruski w ostatnich 80. latach. Piech[owski].

1910.